

Ciąg dalszy na str. 2

Będziemy w całej rozciągłości realizować linię IX Zjazdu

Przemówienie końcowe W. Jaruzelskiego na XVII Plenum KC PZPR

(skrót)

Dorobek naszych obrać to zadania pilne, aktualne, ale zarazem przesłanie do perspektywnego programu partii, który uchwalił IX Zjazd.

To, że wiele spraw widzimy ostro, krytycznie, nie oznacza, że jesteśmy słabi, bezradni, że stoimy w miejscu. Przeciwnie. Jesteśmy bez porównania silniejsi. Jesteśmy znacznie dalej. Choć jeszcze idziemy za wolno.

Jesteśmy również bez porównania mądrzejsi, bogatsi o zebrane w działaniu doświadczenia.

Jesteśmy realistami. Nie rozczamy kolorowych wizji. Zbliża się do końca rok, w którym najprawdopodobniej uda się przekroczyć założenia planu. Pracujemy nad planem na przyszłe pięć lat, które powinno być okresem wyrównania i wydużenia kroku we wszystkich dziedzinach.

Szala przechyliła się więc zdecydowanie na naszą stronę, na stronę linii IX Zjazdu, na stronę socjalizmu. Nie zmienia tego ani frontalne napady, ani ataki za węgla.

Klasa robotnicza jest pierwszą siłą społeczną w historii, która walczyła o swoje wyzwolenie, o swe prawa i interesy, walczyła jednocześnie o dobro wszystkich ludzi pracy, o dobro narodu. Podobnie jest awangarda — partia walczy o swe racje, o swoją przewodnią rolę, nie po prostu dla siebie, lecz dla dobrej klasy robotniczej, dla sprawy socjalizmu.

Partia ma bowiem zasadniczy wpływ na kierunek ustrojowych rozwiązań w państwie, na jego politykę i funkcjonowanie. Wywiera go przez swe uchwały, decyzje i kontrole, przez politykę kadrową. Przez fakt, że członkowie partii są wszędzie, że zajmują odpowiedzialne pozycje w organach władzy państwowej, administracji, gospodarce. Ale o rzeczywistej sile partii rozstrzyga przede wszystkim dalekosiężne programowanie, zdolność do tworzenia inspiracji, do rozwiązywania życiowych spraw klasy robotniczej i całego narodu, a przede wszystkim przodowanie instancji, organizacji, członków partii w społecznej służbie, w konkretnym działaniu. A w sumie kluczem do wszystkiego, sprawą fundamentalną to u porządku i nieustannym pogłębianiu zrozumienia i zaufania do partii, jej wiary z klasą robotniczą, z narodem. Jest to jeszcze wiele do zrobienia.

Treść i atmosfera naszych obrać potwierdził nam jeszcze, że nie zapominamy milionów doświadczeń. Pamiętamy surową lekcję przedśmiertnych deformacji oraz przedśmiertnych zagrożeń. Nauka ta obowiązuje nadal nas wszystkich, na każdym posterunku partyjnej służby. Partia przeprowadziła bowiem bezprecedensową samokrytykę nie po to, by spocząła ona w aktach. Linia naszej partii jest stabilna, sprawozdania, trwa. W jej realizacji musimy być cierpliwi, konsekwentni, wytrwali.

W polityce nie wystarczy mieć rację. Trzeba ją umieć zaszczepić, przekazać, pozyskać dla niej ludzi pracy. Najbardziej liczy się realny postęp, liczą się fakty. Musimy je nadal tworzyć uporczywie, wytrwale, nie zrażać się trudnościami. Wszystko co temu służy — umacnia, wszystko co przeszkadza — usuwać z całą stanowczością.

Zawzięcie się ten, kto myśli, że w miarę normalizacji, stabilizacji, zmierzwi będzie powrót do kompromitowanych praktyk. Wzięliśmy na siebie

ciężar jednej z najbardziej dramatycznych w polskiej historii decyzji, by ochronić naród, ocalić ustroj, państwo, szansa, socjalistyczny reform. A więc nie po to, by od linii IX Zjazdu odejść, lecz po to, by ją obronić, a następnie w całej rozciągłości realizować.

Obronne funkcje dyktatury proletariatu musimy mieć w pogotowiu. Nadal działają bowiem słabnie, ale ciągle niebezpieczne siły antysocjalistyczne. Ciepłają się każdej okazji. Działają żerując na prowokacjach, która poturzyła społeczeństwo tak głęboko i wobec której zajął się uciesze, jednocząc się stanowisko. Wszelkimi sposobami próbują podburzać, tumaniać ludową wiarę w rozum, w poczucie odpowiedzialności klasy robotniczej, naszego narodu. Dlatego też w imię pokoju społecznego potrafili przeciwstawić się praworządności i zdecydowanie poczyniła awanturników. Niech z tej trybuny zabrzmi to jako poważna przestroga.

Możemy z całym przekonaniem mówić o jednolitości partii jako wielkiego organizmu. Nie znaczy to oczywiście, że nie ma już w naszych szeregach ludzi pozbawionych elementarnej czujności, chwytliwych, ustepliwych wobec przeciwnika. Jeszcze są i nie wiadomo na co czekają. Niosą za sobą cechy ideologicznej erozji, politycznego oportunizmu i kapitulacji.

Alle przeciwnikowi dostarczą także pozytywki i pretekstu pseudopryncypialni recenzencji polityki partii oraz całego naszego trybu, intrygancji i plotkarzy, zajmujący się paplaniną w kraju i za granicą, specjalistów od podjazdowych i przedzjazdowych walk. Mają mnóstwo zbawienych recept. Ale żadnej nie stosują wobec siebie, na swoich obszarze działania.

Niestety o woluntaryzmie nie można mówić tylko w czasie przesył. Przestał on o prawdę wyznaczać polityczne i gospodarcze decyzje, główny nurt partyjnej i państwowej praktyki. Ale są jeszcze woluntaryści, nie liczący się z realiami społeczno-gospodarczymi a zwłaszcza ze stanem świadomości, skalą ludzkich nastrojów, przeżyć, doświadczeń i wrażliwości.

Zadania stojące przed partią wymagają pełnej mobilizacji. Kto patrzy do tyłu, lub na boki, kto rozprasza energię i siły musi mieć świadomość nieuchronnej tego konsekwencji. Musimy przeciwstawić się nawrotom fałszywej, tytułomani, a także zalewowi różnych zakładowych i lokalnych uroczystości, których specyficznym efektem bywa łamanie wiadości ustaw.

Otóż mamy rok 40-lecia Polski Ludowej, a więc i liczne jubileusze lokalne i zakładowe. Niektóre z nich przekładają się w wystawne bankiety. Koszt w jednym z przypadków — 3.700 zł na osobę. Na uroczystości nie zaproszono ani jednego robotnika, nawet tych, którzy zostali odznaczani z okazji jubileuszu. Ich miejsce są stołami biesiadnymi sałaj liczą przedstawicieli administracji państwowej, gospodarczej, aparatu partyjnego. Czy przy okazji takiego jubileuszu nie byłoby godnie, by środki te przekazać np. emerytom z tego zakładu?

Musimy też wrócić bacniejszą uwagę na budzące szczególne emocje rozdzielnictwo różnego rodzaju deficytów dóbr i usług. Partia powinna czuwać, by dokonywane to było jawnie i sprawnie.

Wszystko to stanowi realny, historycznie uwarunkowany dorobek wielu naszych obecnych problemów. Od niezapamiętanych czasów niemal każdy Polak uważa się za „szczęśliwego demokratę”, przy czym demokracja pojmowana jest z reguły jako spłata praw i przywilejów, niemal nigdy — jako wykaz powinności i obowiązków.

Na przykładzie polityki mieszkaniowej Józef Nowak — sekretarz KW PZPR w Wąbrzychu mówił o sprawach związanych z respektowaniem przez urzędy, organa administracji zasad socjalistycznej praworządności, społecznej sprawiedliwości. Tę Blura Politycznego na XVII Plenum KC PZPR — powiedział — też wychodzą naprzeciw najistotniejszym potrzebom naszej pracy i stwarzają podstawy do sfinalizowania działań służących pogłębianiu demokracji, usprawnianiu funkcjonowania władzy i tym samym rozwiązywaniu problemów obywatelskich.

Józef Rekowski — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Błagodź, gmina Puck woj. gdańskie skoncentrował swoje wystąpienie na sprawach samorządu mieszkańców miast i wsi, uznając, iż samorządność jest niezwykle ważnym elementem systemu socjalistycznego ludowładztwa, a jednocześnie płaszczyzną praktycznej nauki obywateli w gospodarowaniu swoim środowiskiem. Mówca wskazał na wiele przykładów braku inicjatyw mieszkańców, a także na szerokie możliwości wykorzystania przepisów zawartych w ustawie o radach narodowych i systemie samorządu terytorialnego.

Dokończenie dyskusji w pierwszym dniu

Ryszard Wośński — naczelnik ZHP podkreślił, że harcerstwo jest to organizacja dla której państwo, lud, dyscyplina są wartościami nadrzędnymi. Najważniejszym zadaniem tej organizacji jest obecnie włączenie jak największej części młodzieży do aktywnego życia społecznego. Brak społecznej aktywności młodzieży wynika m. in. z tego, że w środowiskach masowego przekazu prezentuje się wyłącznie działalność zarządców i kierowniczych ogniw organizacji młodzieżowych a nie podstawowych kół. Z błędów popełnianych w polityce wychowawczej wynika wniosek: oświatowo polityczny tworząc swój system pracy z młodzieżą.

Jerzy Jaskiernia — zastępca członka KC, sekretarz generalny Rady Krajowej PRON powiedział, że obecnie Plenum powinno pomóc wytyczeni programu i kierunków działania w wychowaniu młodzieży w duchu demokracji socjalistycznej. Wskazał jednocześnie na istotne osiągnięcia w urzeczywistnianiu tej de-

wiedzi. W szczególności należy przestrzegać zasady powierzenia tych czynności całonarodowemu kolektywom zakładowym.

Nie wszędzie z tym jest dobrze. Są przypadki naruszania obowiązującego trybu rozdziału sprzętu rolniczego czy materiałów budowlanych, jak również instalowania telefonów wbrew społecznie uzasadnionej i ustalonej kolejce oczekujących. Brzydkość po prostu nabiera fakt kumulacji realizacji kilkudziesięciu asygnowanych samochodów po starej cenie niż przed wzraniem podwyżką w gdańskim Polmozyście. A co powiedzieć o stwierdzeniu przypadków nieprawidłowości w gospodarowaniu funduszem stypendialnym dla młodzieży szkolnej.

Czy wreszcie przykłady nieuczciwości jeszcze z innej strony: naciskane renty i zwolnienia lekarskie, fikcyjne rozchody, spychanie ciężaru utrzymania starych rodzin lub dzieci z rozbitych małżeństw na barki państwa.

Wszystko to oczywiście nie występuje w powszechnej skali i nie może być podstawą do uogólnień. Ale jest poważnym sygnałem.

Nie możemy przejść do porządku dziennego wobec istnienia różnych układów, klik i grup. To jeden z naszych największych przeciwników na drodze odnowy, swoiste „podziemie bezprawia”.

Mówiłem kiedyś o ludziach, którzy podnoszą stan wojenny i zabrali się z nami w drugim wagonie.

Powiedzieli o trzecim, w którym usiłują podrzucić „ręcznik” i cwanicy, pragnący z tak wielkim trudem wywołaną normalizację uczynić pretekstem dla „normalizacji” nierówności i marnotrawstwa, mniejszych i większych nadużyć, kumulacji i korupcji. Będziemy ten wagon, systematycznie, a kiedy trzeba to i drastycznie, opróżniać.

Socjalistyczne państwo polskie, Polska Ludowa spełnia po raz pierwszy w naszej historii obiektywne, klasowe warunki rozwoju wewnętrznego oraz bezpieczeństwa zewnętrznego narodu. Znaczący natomiast należy, iż kurs na rozwój i pogłębianie socjalistycznej demokracji nigdy i nigdzie nie był zadaniem prostym. W Polsce jest to sprawa dodatkowo skomplikowana z uwagi na spuściznę dalszej i bliższej przeszłości.

W dziejach naszego narodu wypróbowane zostały właściwie wszystkie formy ustrojowe, może z wyjątkiem feudalnego absolutyzmu. Były więc długotrwałe rządy oligarchii magnackiej, demokracji szlacheckiej, kilkuletni okres wielopartyjnej demokracji burżuazyjnej, autorytarno-dyktatorskie rządy sanacji. Zjął jeszcze Polacy, którzy pamiętają, jak po zamachu majowym Piłsudski mówił: „Czyżnie ostatnia próba, czy można w tym kraju rządzić bez bata”. Oczywiście, rządził przy pomocy bata, co dzisiaj wielu świeżo upieczonych liberalów woli zapomnieć.

W sumie jednak prawie nigdy nie mieliśmy silnej władzy centralnej a w XX wieku dostatecznie długiego okresu nabywania nawyków demokratycznych.

Wszystko to stanowi realny, historycznie uwarunkowany dorobek wielu naszych obecnych problemów. Od niezapamiętanych czasów niemal każdy Polak uważa się za „szczęśliwego demokratę”, przy czym demokracja pojmowana jest z reguły jako spłata praw i przywilejów, niemal nigdy — jako wykaz powinności i obowiązków.

Na przykładzie polityki mieszkaniowej Józef Nowak — sekretarz KW PZPR w Wąbrzychu mówił o sprawach związanych z respektowaniem przez urzędy, organa administracji zasad socjalistycznej praworządności, społecznej sprawiedliwości. Tę Blura Politycznego na XVII Plenum KC PZPR — powiedział — też wychodzą naprzeciw najistotniejszym potrzebom naszej pracy i stwarzają podstawy do sfinalizowania działań służących pogłębianiu demokracji, usprawnianiu funkcjonowania władzy i tym samym rozwiązywaniu problemów obywatelskich.

Józef Rekowski — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Błagodź, gmina Puck woj. gdańskie skoncentrował swoje wystąpienie na sprawach samorządu mieszkańców miast i wsi, uznając, iż samorządność jest niezwykle ważnym elementem systemu socjalistycznego ludowładztwa, a jednocześnie płaszczyzną praktycznej nauki obywateli w gospodarowaniu swoim środowiskiem. Mówca wskazał na wiele przykładów braku inicjatyw mieszkańców, a także na szerokie możliwości wykorzystania przepisów zawartych w ustawie o radach narodowych i systemie samorządu terytorialnego.

Dokończenie dyskusji w pierwszym dniu

Ryszard Wośński — naczelnik ZHP podkreślił, że harcerstwo jest to organizacja dla której państwo, lud, dyscyplina są wartościami nadrzędnymi. Najważniejszym zadaniem tej organizacji jest obecnie włączenie jak największej części młodzieży do aktywnego życia społecznego. Brak społecznej aktywności młodzieży wynika m. in. z tego, że w środowiskach masowego przekazu prezentuje się wyłącznie działalność zarządców i kierowniczych ogniw organizacji młodzieżowych a nie podstawowych kół. Z błędów popełnianych w polityce wychowawczej wynika wniosek: oświatowo polityczny tworząc swój system pracy z młodzieżą.

Jerzy Jaskiernia — zastępca członka KC, sekretarz generalny Rady Krajowej PRON powiedział, że obecnie Plenum powinno pomóc wytyczeni programu i kierunków działania w wychowaniu młodzieży w duchu demokracji socjalistycznej. Wskazał jednocześnie na istotne osiągnięcia w urzeczywistnianiu tej de-

Wszystko to stanowi realny, historycznie uwarunkowany dorobek wielu naszych obecnych problemów. Od niezapamiętanych czasów niemal każdy Polak uważa się za „szczęśliwego demokratę”, przy czym demokracja pojmowana jest z reguły jako spłata praw i przywilejów, niemal nigdy — jako wykaz powinności i obowiązków.

Nie udało nam się dotychczas — i to trzeba przyznać — wytworzyć na dostatecznie szeroka skalę podstawowych nawyków i mechanizmów, zapewniających zmyśl porządku i dyscypliny, ułatwiających normalne rozwiązywanie rozbieżności w toku rozwoju społecznego sprzeczności i problemów. Wiele negatywnych zjawisk w naszym życiu społecznym wynika z nieumiejętności korzystania z tych demokratycznych instrumentów, które są już obecnie dostępne.

To błędne koło musimy przerwać. Jest to bowiem jedno z najważniejszych zadań naszej partii, odpowiedzialnym wręcz misją historyczną: uczyć się słuchać i uczyć posłuchać.

W minionych latach nasze państwo osłabło. Na deformację, okresu przedśmiertnego nalożyły się niszące skutki anarchy i samobójczej wrogości do wszelkich form działalności państwa. Nad robieniem ustroju służącego ludzkiej pracy kontrewolucja poczęła odprawiać istny sabat czarownic. Ten proces, zrażający podstawom naszego bytu państwowego, przebiegał suwerenna decyzja i własnymi siłami. Nie mogłoby się to jednak powieść, gdyby podstawowa część ludzi pracy nie utożsamiała się z ludowym państwem, nie widziała jego nadrzędnej, ogólnonarodowej wartości.

Bez szerokiego społecznego uczestnictwa władza w państwie jest samotna a każdy w osamotnieniu jest przytłoczony wątpliwościami, staje się niepejczy swych racji, słuszności podejmowanych kroków. I co najgorsze — zwiększa się prawdopodobieństwo popełnienia błędów. Nie można byłoby w dalszej Polsce rządzić bez demokracji, bez liczenia się z opinią, bez zdaniem tylko na własne siły i na własne wyczucie tego, co słuszne i co krajowi potrzebne.

40 lat budownictwa socjalistycznego dostarczyło nam wielu doświadczeń. Jedno jest wśród nich szczególnie istotne. Otóż najlepsza, najsukcesowniej metoda umacniania socjalistycznego państwa jest usprawnianie jego funkcjonowania. Jedyną jego funkcję więcej nie powinien rodzic się opacznie polmowny — model państwa, które wszystkim chciało zarządzać oddzielnie, zdejmując z ludzi odpowiedzialność. Model ten usiłował ich energię, odzywać się od inicjatyw, co to rozbudzało oczekiwania ponad realne możliwości.

Realizacja wniosków, które wypracowaliśmy z tych doświadczeń, stała się rozwinięta już na szeroka skalę procesy demokracji i decentralizacji.

Potrzeba nam więcej demokracji i więcej dyscypliny. Demokracji w ramach konstytucyjnych norm oraz zasad prawa. Demokracji w sferze woli i namysłu. Dyscypliny w konsekwentnej realizacji przyjętych postanowień. Dyscypliny świadomej, wynikającej z poczucia praw, z aktywnego uczestnictwa, ze współodpowiedzialności za decyzje.

O demokracji myśli się różnie w wymiarze ogólnopartyjnym i indywidualnym. Z punktu widzenia państwa mowimy do realizacji stopień demokracji — od tego pracy, dyscypliny, kultury politycznej. Bywa, że jest to przyczyną naszego zniecierpliwienia: tyle dokumentów, nowych rozwiązań, a skutek mizerny. Jest to optyka centralna. Natomiast z punktu widzenia niejednego obywatela wszystko jest w rękach polityków, tych, którzy kierują. Przytoczę fragment jednego z listów:

„Partia gada, że nie da rady zlikwidować spekulacji bez pomocy społeczeństwa”. (...) „To wreszcie po cholere ta partia istnieje, skoro nie chroni robotników”.

Dla partii jest szczególnie bolesne, że wielu robotników uważa, że nie ma wpływu na to, co dzieje się w ich zakładach pracy. Czy jest to tylko sposób myślenia, subiektywne odczucie, czy też stan faktyczny? Wobec możliwości jakie wynikały chociażby z reformy gospodarczej, z uprawnienia samorządu, stan ten, wymaga wieloletniego szkodzenia. Należy zaprosić do tej pracy także socjologów, psychologów społecznych, politologów.

Spowodowanie, by na każdym szczeblu, w każdym ogniwie ludzie zarówno korzystali ze swych uprawnień, jak i wypełniali uczucie swoje obowiązki — to istota obecnych zadań w umacnianiu państwa, pogłębianiu demokracji i dyscypliny.

Pozycje partii, jej rzeczywisty autorytet zdobywa się i umacnia przede wszystkim w czynach. I w tych wielkich, o strategicznym wymiarze, których partia jest inicjatorem i organizatorem. I w

tych, małych, które zwykły, prosty człowiek widzi na co dzień, które dają mu oparcie, pomagają mu żyć.

Tam, gdzie ludzie partii wypełniają rzetelnie swą powinność, zio nie może pleść się bezkarnie. Zawsze, a tym bardziej obecnie, w złożonych warunkach kierowanie — to przede wszystkim umiejętność wyboru. Między potrzebami i możliwościami ich zaspokojenia. Między „dziś” i „jutro”. Między tym, co pożądane i tym, co realne.

Nie w każdej sprawie i nie na każdym temat można zasięgać opinii wielkich grup ludności. Ale nie można podjąć żadnej prawidłowej decyzji bez znajomości poglądów podstawowych grup klasy robotniczej, chłopów, inteligencji. Tym celem służyła konsultacja po XVI Plenum.

Konsultacje to nie tylko zasięganie opinii, ale również dyskusja, edukacja społeczna, kształtowanie poglądów i postaw obywateli. Musimy dążyć do tego, by każdy uczestnik konsultacji rozumiał, że nawet wtedy, gdy w decyzji nie znajduje odbicia swojej opinii — nie stracił czasu, nie został zlekceważony, potraktowany formalnie. Ze poglądy nie przyjęte też wpływają na rozważanie — są sygnałami.

Wymogi sprawności działalności uniemożliwiają jednak niekiedy samą realizację w każdej sprawie. Socjalistyczny parlamentaryzm, organa przedstawicielskie, system zbiorowych sądów konsultacyjnych nie powinny być zastępowane, lecz przede wszystkim uzupełniane przez ogólnospołeczne konsultacje.

Ustawy powinny być traktowane kompleksowo i po całym. Żadna ustawa nie jest czymś samą w sobie. Określa prawa i obowiązki dla danego instytucji, zakładu czy środowiska, ustawa musi jednocześnie gwarantować nadrzędny interes socjalistycznego państwa. Gdy tego nie zabezpiecza, powinna być odpowiednio — nie unikając także konsultacji — skorygowana.

Ludzie partii nie powinni mieć przywilejów. Ale i nie mogą być dyskryminowani. I o to zabijamy. Jednakże samą ustawową zadekretowanie wszystkich jeszcze nie załatwi. Nie zapomniamy nigdy gorzkich doświadczeń okresów minionych. Można zabarykadować się najkorzystniejszym przepisami, ale taka barykada runie przy pierwszym podmuchu.

Partia musi być awangardą. A członkowie partii jej bojownikami nie z ustawy, a z postawy. Wiemy, jak ciężko jest naszym towarzyszom, zwłaszcza na różnych wysuniętych posterunkach. Szanujemy ich postawę, doceniamy ich wysiłki. Wiemy również, że część naszych ludzi nie odzyskała jeszcze w pełni równowagi, poczucia słuszności naszej racji i siły. Ale czas już odzyskać pełnię, stopniowo już go odzyskujemy. Partia ze swej natury jest rewolucyjna. Zwycięża nie wtedy, gdy tylko broni swego stanu posiadania, lecz gdy idzie do przodu, przekształca rzeczywistość, walczy.

Uwrażliwienie na godność człowieka, na prawa obywatela to wielki dorobek naszego ustroju. Strażnikami i nosicielami tych zasad jest nasza partia. Dzięki historycznej inicjatywie IX Zjazdu dysponujemy dziś głęboko przekształconym i rozwiniętym systemem prawa. Nikt nie jest i nie będzie poza tym prawem.

Zbliżają się do końca prace nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Będzie on orzekł o zgodności ustaw z konstytucją oraz aktów wykonawczych z ustawami. Wiele dyskusji a nawet emocji wywołuje temat represji karnej, orzecznictwo sądów. W odczuciu społecznym nasuwa ono wiele zastrzeżeń. Szanujemy i powinniśmy szanować niezawisłość sądu. Doceniamy trudną, odpowiedzialną pracę sędziów, społeczny udział ławników. Społeczeństwo oczekuje jednak, że prawo będzie przyzywać się do bardziej skutecznego zwalczania szczególnie groźnych czy rozpoznanych przestępstw.

Opinia społeczna przypisuje szczególną rolę ostrości karnego reagowania. Kara musi być oczywiście proporcjonalna do ciężaru czynu oraz stopnia zagrożenia społecznego.

Normy prawne, tworzone w imię ludu pracy i z ich udziałem, mają na celu obronę uczciwej większości społeczeństwa przed wszystkimi tymi, którzy żyją i tuż są jego kosztem. Jak mówiono w dyskusji, jest w Polsce nawet wielu multimilionerów. Powstała więc pytanie: czy można im zostać legalną drogą? Jeżeli zaś nie można, to gdzie i jak rodzą się takie możliwości zarówno w sektorze prywatnym jak i państwowym?

Atak na państwo został odparty. Polski nie udało się wywalczyć z socjalistycznej wspólnoty.

Należy raz jeszcze stwierdzić z całą mocą, że trudno byłoby Polsce przezwyciężyć skoncentrowany i skoordynowany atak, gdyby nie wsparcie naszych sojuszników. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, z innymi państwami socjalistycznymi, przynależność do Układu Warszawskiego i RWPG wytrzymały próbę czasu.

Jedność programu, polityki i praktyki to w świetle marksizmu-leninizmu kluczowy warunek skutecznego przekształcania rzeczywistości, przystrojenia socjalizmu w życie i w świadomości narodu. W duchu tej jednolitości obradowało nasze Plenum. Z tą myślą będziemy konsekwentnie, w klimacie globalnego poczucia odpowiedzialności walczyć w życie przyjęte dziś uchwały.

Mówimy klasie robotniczej, ludzkiej pracy, społeczeństwu, nie będzie ciuda, będzie długotrwała zmuszona praca, prowadząca — jak dotychczas — krok po kroku, ale naprzód. Ciągłe naprzód. Uruchomiliśmy już pierwsze rezerwy. Trzeba sięgać po następne, głębsze, bardziej złożone. W tym rozumieniu powtórzę raz jeszcze: najtrudniejsze przed nami. Ale jednocześnie dopowiemy — również łepse, przed nami.

Atak na państwo został odparty. Polski nie udało się wywalczyć z socjalistycznej wspólnoty.

Należy raz jeszcze stwierdzić z całą mocą, że trudno byłoby Polsce przezwyciężyć skoncentrowany i skoordynowany atak, gdyby nie wsparcie naszych sojuszników. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, z innymi państwami socjalistycznymi, przynależność do Układu Warszawskiego i RWPG wytrzymały próbę czasu.

Jedność programu, polityki i praktyki to w świetle marksizmu-leninizmu kluczowy warunek skutecznego przekształcania rzeczywistości, przystrojenia socjalizmu w życie i w świadomości narodu. W duchu tej jednolitości obradowało nasze Plenum. Z tą myślą będziemy konsekwentnie, w klimacie globalnego poczucia odpowiedzialności walczyć w życie przyjęte dziś uchwały.

Mówimy klasie robotniczej, ludzkiej pracy, społeczeństwu, nie będzie ciuda, będzie długotrwała zmuszona praca, prowadząca — jak dotychczas — krok po kroku, ale naprzód. Ciągłe naprzód. Uruchomiliśmy już pierwsze rezerwy. Trzeba sięgać po następne, głębsze, bardziej złożone. W tym rozumieniu powtórzę raz jeszcze: najtrudniejsze przed nami. Ale jednocześnie dopowiemy — również łepse, przed nami.

Po porwaniu ks. Jerzego Popiełuszki

W toku śledztwa

Nawiązując do wcześniejszych informacji o wynikach śledztwa w sprawie uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że dokonano dalszych czynności dowodowych.

M.in. podejrzeni o uprowadzenie zostali okazani Waldemarowi Chrostowskiemu — kierowcy samochodu, którym jechał ks. Popiełuszko. Waldemar Chrostowski rozpoznał wśród okazywanych mu osób sprawców uprowadzenia.

Wykonywane są identyfikacyjne badania kryminalistyczne.

Przesłuchano dalszych świadków na okoliczność uprowadzenia.

Trwają nadal — prowadzone na szeroka skalę, poszukiwania ks. Jerzego Popiełuszki.

Oświadczenie działaczy SD

27 bm. odbyła się w Warszawie narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów Stronnictwa Demokratycznego. Obrady, które prowadził przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk, poświęcone były kampanii przedkongresowej oraz sprawom organizacyjnym. Uczestnicy narady otrzymali następujące oświadczenie:

Zebrań na naradzie członków przedmiotu Centralnego Komitetu, sekretarzy i przewodniczących wojewódzkich instancji SD zdecydowanie potępiają porwanie księdza Popiełuszki — akt brutalnego terroru wzmiankowego w procesie porozumienia narodowego i kontynuowania socjalistycznej odnowy. Akt ten godzi w poczucie moralności społecznej i szerzący się zaszacem zawsze głoszący przez SD.

W tej trudnej sytuacji zachowajmy spokój i własną postawę.

Oświadczenie ChSS

Władze naczelne Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Socjalnego oraz Koło Posłów ChSS opublikowały następujące oświadczenie:

Porwanie księdza Jerzego Popiełuszki wzrastało opinią publiczną. Poroniony został cały szczególnie odrażający. Zbrodnia, której śladą Popiełuszko padł ofiarą, została się ze zdecydowanym potępieniem całej naszej organizacji. Porwanie to służące i zbrodnia została oceniona jako „przywilej” jako „przywilej” polityczny, „bandytyzm”. Chodziło o zakłócenie postępującego procesu „stabilizacji” normalizacji. Podjęto perfidną próbę dyskredytacji z takim trudem rodzącego się zaufania między władzą a społeczeństwem. Ten bandycki akt miał ugodzić w politykę rozwiązywania polskich trudnych spraw na drodze demokratycznych reform i umacniania państwa. Chodziło też o zakłócenie stosunków między Kościołem a państwem. Ten zbrodniczy czyn został wzmierzony w Polsce i w najdroższe Polakom wartości.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Socjalne łączy się z całym narodem w najsurowszym potępieniu czynu, którego ofiarą padł ks. Popiełuszko. Uczestniczymy w wielkim bólu i głębokim żalu, ale z całą stanowczością stwierdzamy jednocześnie, że nie mogą być one wykorzystywane do wywołania nowych napięć i do naruszania pokoju społecznego i bezpieczeństwa kraju, które są dla nas bezcennymi dziś wartościami.

Ten dramat — powinien, wbrew intencjom sprawców, tego haniebnego czynu, polaryzacji Polaków w poczucie odpowiedzialności za sprawę Polski. Towarzyszyć nam wszystkim winna powaga, spokój i atmosfera obywatelskiego zjednoczenia wokół polskiej racji stanu.

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

W tym ciężkim doświadczeniu łączy się w modlitwie z prymasem Polski, księdzem kardynałem Józefem Glembi-

pem i jego słowami: „Proszę, abyście zachowali spokój. Nie kierujcie się emocjami i nie nawiązujcie w swoich myślach i postępowaniu”.

Jasne i zdecydowane stanowisko zawarte w oświadczeniu XVII Plenum KC PZPR wymaga szacunku i uznania. Daje ono podstawę do przekonania, że w Polsce nie będzie pobłażania dla terroryzmu i anarchy, a energiczne kroki już podjęte przez władze doprowadzą do całkowitego wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z tą zbrodnią oraz do przykładnego ukarania winnych.

Wypowiedź papieża

W niedzielę, w południe, przed modlitwą na Anioł Pański, Jan Paweł II przemawiał z okna swej biblioteki prywatnej do wiernych, którzy zgromadzili się na Placu św. Piotra. Byli wśród nich również liczni Polacy. Papież, zwracając się do rodaków w ojczystym języku powiedział:

„Drozy rodacy! Trwamy nadal w modlitwie za księdza Jerzego Popiełuszkę i dziękujemy wszystkim, którzy tu w Rzymie, w Italii i na całym świecie łączą się z nami w modlitwie w tej sprawie.

Prosimy Boga o pokój i ład w naszym kraju, w naszej ołtarzy, abyśmy do nowo cierpienia posłużyło do dużej odnowy naszego narodu”.

Z zagranicznej prasy

Belgradzka „Politika” stwierdza, że porwanie ks. Popiełuszki miało na celu pogorszenie stosunków między Państwem a Kościołem, który wzywa wiernych do zachowania spokoju. A jednak — czytamy w artykule — w części kościoła, w którym pracował ks. Popie

Mystąpienie ministra Spraw Wewnętrznych

gen. broni Cz. Kiszczaka przed kamerami TVP

27 bm., o godz. 23 Telewizja Polska w obu programach oraz Polskie Radio w programie I nadają wystąpienie ministra Spraw Wewnętrznych, gen. broni CZESŁAWA KISZCZAKA na temat dotychczasowych ustaleń śledztwa w sprawie uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki. Oto treść tego wystąpienia:

— Przypaść mi dziś niezwykle trudny, gorzki obowiązek przedstawienia dotychczasowych ustaleń, związanych z uprowadzeniem księdza Jerzego Popiełuszki.

Wstrząsano ono polską opinią publiczną. W naszej historii, w naszej kulturze politycznej akty tego rodzaju nie były dotychczas znane. Czyn ten wywołał też rozległe echa międzynarodowe.

Zacznę od informacji podstawowych.

19 października późnym wieczorem, w miejscowości Przysiek koło Torunia uprowadzony został ksiądz Jerzy Popiełuszko z Warszawy.

Dla odnalezienia ofiary porwania oraz wykrycia sprawców zaangażowane zostały natychmiast duże siły i środki resortu spraw wewnętrznych oraz pokrewnych służb państwowych. Powołana została specjalna grupa operacyjno-śledcza. Zwróciłem się o pomoc do społeczeństwa. Zainteresowani tysiące sygnałów i informacji od obywateli. Środki i możliwości informacji w granicach uzasadnionych dobrem śledztwa informowały o postępach w rozwiązywaniu tej powiklanej sprawy.

Działania te doprowadziły do szybkiego wykrycia i aresztowania sprawców porwania księdza Jerzego Popiełuszki.

Z największą przykrością muszę stwierdzić, że są nimi trzej młodzi funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych. Organizatorem porwania był kapitan Grzegorz Piotrowski, lat 23, naczelnik wydziału jednego z departamentów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, z wykształcenia matematyka, zatrudniony w resorcie od 9 lat.

Współzestępnikami są: porucznik Waldemar Chmielewski, lat 29, wykształcenie wyższe, zatrudniony w resorcie od 7 lat, oraz porucznik Leszek Pękala, lat 32, z wykształceniem elektronicznym, zatrudniony w resorcie od 7 lat.

Wszyscy oni pracowali w jednym wydziale, którego szefem był Grzegorz Piotrowski. W oparciu o wstępne rezultaty śledztwa zostali zatrzymani, a następnie, po uzyskaniu niezbędnych dowodów, decyzją prokuratora osadzeni w areszcie śledczym. Został im przedstawił zarzut uprowadzenia księdza Jerzego Popiełuszki, a jeśli dalsze śledztwo to uzasadni — również zarzuty popełnienia innych przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym.

Niestety, nie mogę obecnie udzielić informacji ani nawet dostatecznie wiarygodnych domniemań co do losów ofiary porwania. Podejrzani składają w śledztwie kraciowo różne zeznania, raz po raz zmieniając i odwołując. Odmawiają

dotychczas ujawnienia licznych ważnych szczegółów, które mogłyby ułatwić poszukiwania księdza Popiełuszki.

Jedną z uzasadnionych hipotez śledztwa zakłada, że ofiara porwania nie żyje. Jeden z sprawców zeznał, że ksiądz Popiełuszko został po uprowadzeniu pozostawiony żywy na przedmieściach Torunia. Długotrwale poszukiwania w tym rejonie z udziałem znacznych sił i środków nie przyniosły jednak żadnych rezultatów. Organizator porwania twierdzi natomiast, że oświadczenie pozostawia ofiarę. Rejon, w którym zbrodnia miała być popełniona, również został starannie przeszukany. Żadnych śladów nie odnaleziono.

Pragnę zapewnić, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a przede wszystkim resort spraw wewnętrznych, nie będą szczędzić żadnego wysiłku, aby los księdza Jerzego Popiełuszki został definitywnie ustalony, a cała ta okropna sprawa — wyjaśniona do samego końca. Nikt w Polsce nie może zniknąć bez śladu. Nasz kraj nie jest i nie będzie dąglą bezprawia.

Raz jeszcze zwracam się do wszystkich obywateli z gorącym apelem o współpracę dla odnalezienia księdza Jerzego Popiełuszki, jeśli jest jeszcze wśród żywych.

Zrozumiałe jest nurtujące nas wszystkich pytanie o motyw i cele tej prowokacji. Również pod tym względem zeznania podejrzanych są rozbieżne, niespójne i nie w pełni wiarygodne. Organizator porwania twierdzi, że czyn jego spowodowany został jatrąca polityczna działalność księdza Popiełuszki, wobec której postępowanie władz uznawał za nieskuteczne. Dwaj pozostali zeznali, że w dobrej wierze wykonywali rozkaz swego przełożonego. Wszyscy podejrzani niechętnie i wykrętnie odpowiadają na stawiane im w śledztwie pytania dotyczące motywów czynu.

W chwili obecnej brak jest jeszcze wystarczających danych, aby wykluczyć lub potwierdzić udział innych osób w zorganizowaniu porwania. Jest to przedmiotem szczególnie intensywnego dochodzenia. Poszukuje się zwłaszcza odpowiedzi na pytania: czy i kto był ukrytym inspiratorem tej zbrodni oraz czy i kto jej sprawców osłaniał.

Stwierdzam, że odpowiedzi na te pytania, po zakończeniu czynności śledczo-procesowych, zostanie społeczeństwu udzielona. W praworządnym państwie, a takim jest i musi pozostać Polska Rzeczpospolita Ludowa, nie ma osób stojących ponad prawem. Uderzające są, jak wynika z dotychczasowego przebiegu śledztwa, rozbieżne działania sprawców, obliczone na to, aby możliwie szybko naprowadzić śledztwo na przysłupienie, że sprawcami porwania byli funkcjonariusze re-

sortu spraw wewnętrznych. Celowo na przykład pozostawili na miejscu porwania milicyjnego orzełka, posługiwali się nielegalnie użytym sprzętem służbowym Milicji Obywatelskiej. Każde to dopatrywać się w ich działaniu świadomej i dobrze przygotowanej prowokacji. Jej organizator zeznał, że planował ją od dłuższego czasu. Badane są obecnie jego osobiste powiązania.

Chcę podkreślić, że śledztwo w tej skomplikowanej sprawie znajduje się dopiero we wstępnej fazie. Podejrzani zaledwie od kilku dni znajdują się w areszcie. Prowadzone są nadal drobiazgowo i czasochłonne badania kryminalistyczne. Sprawcy porwania zdają sobie sprawę, że w razie udowodnienia im winy przed sądem możliwe jest orzeczenie najwyższego wyroku kary. Zapewne i z tego powodu zmieniają swe zeznania, usiłując skierować śledztwo na fałszywe tory.

Uprowadzenie księdza Popiełuszki nie ma nic wspólnego z przyjętą przez naszą partię metodą rozwiązywania konfliktów politycznych. Na odwrót. Ta bezprzekładna prowokacja miała zagrozić polityce porozumienia, linii odnowy, a więc w konsekwencji socjalistycznej Polsce.

Prawdy, choćby była najbardziej bolesna, ukrywać nie wolno. Ale tak samo nie wolno nią manipulować. Nie wolno z osobobionego wypadku wyciągać bezpodstawnych, ogólniających wniosków, jak to czynią przeciwnicy władzy ludowej, oskarżając resort spraw wewnętrznych, podważając socjalistyczną praworządność.

Znana jest rola, jaką ksiądz Zych odegrał w mordstwie starszego sierżanta Milicji Obywatelskiej, Karosa. Ale nikt rozumny nie uogólnia jego postawy na ogół duchowieństwa. Nikt nie usiłował organizować na tle tej tragedii imprez zakłajających ład i spókoj. Nie wolno też utożsamiać karygodnego czynu poszczególnych funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z całym aparatem porządku i bezpieczeństwa państwowego. Zrozumiałe są wątpliwości szerokiej opinii społecznej, burzenie i niepokój. Ale ostrzegam — niechaj wrogowie naszego państwa, cynicyzmi gracie, nie żerują na tej ludzkiej tragedii. Niech nie pojąją pokędy, cytowanej części społeczeństwa do działań groźących nieobliczalnymi następstwami.

Z całą mocą, z pełnym poczuciem odpowiedzialności oświadczam, że trzej funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych podejrzani o dokonanie tego odrażającego przestępstwa, działali sprzecznie z obowiązującą resorcie, określona przez partię i rząd linią polityczną.

Ciećlar tej prowokacji odcazuwa społeczeństwo — partyni i bezpartyni, wierzący i niewierzący. Ale jest to szczególnie bolesna dla ideowych, ofiarnych, wartościowych pracowników resortu spraw wewnętrznych. Są oni nieodrodna częścią naszego społeczeństwa, w którym —

jak w każdym innym — istnieje jednostki nieodpowiedzialne i nieuczciwe. Byłoby naiwnością oczekiwać, że akurat w resorcie spraw wewnętrznych nie znajdą się w ogóle osoby podatne na demoralizację.

W pełni zdajemy sobie z tego sprawę i wyciągamy stosowne wnioski. Kilkakrotnie informowałem Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i społeczeństwo o procesie ciągłego samoczyszczenia się naszego resortu. W ciągu ostatnich dwóch lat z szeregu Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa wydano 2464 funkcjonariuszy, którym udowodniono pogwałcenie porządku prawnego, dyscypliny służbowej, naruszenie norm współżycia społecznego, a także przekraczanie służbowych uwarunkowań. Większość z nich została usunięta ze służby na wniosek oficerów i koleżeńskich sądów honorowych bądź organizacji partyjnych. Jest to proces naturalny i będziemy go kontynuować. 872 funkcjonariusze objęli odpowiedzialność karną.

Najważniejsze jest jednak, to że aparat Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej dowiódł wystarczająco wiele razy, że uczciwie, rzetelnie, nie szczędząc sił, a niejednokrotnie dając dowody szczególnej ofiarności, działa na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa państwa, ochrony życia, zdrowia i mienia obywateli. Dotyczy to również bezpieczeństwa osobistego osób duchownych i mienia kościelnego.

Tylko w bieżącym roku w posągach za przestępstwa oddało życie 3 funkcjonariusze resortu, a 201 odniosło rany, w tym siedmiu — ciężkie, prowadzące do trwałego kalectwa.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest i będzie, musi być królestwem praworządym. Za zbrodnicę, za przestępstwa przeciw państwowemu interesom narodowym, za świadome działanie przeciw polskiej racji stanu, przewidziane są w naszym prawie karne surowe konsekwencje. Resort spraw wewnętrznych nie jest i nie będzie enklawą, wobec której prawa stanowią przez Sejm nie obowiązują lub obowiązują tylko w części.

W naszej trudnej, odpowiedzialnej i jakże wyczerpującej, a często i niebezpiecznej działalności pojmujemy, jako swą podstawową powinność służbę narodowi, który nas wydał i którego jesteśmy nieodłączną częścią — od najmłodszych wiekiem i stopniem milicjanta do kierownictwa resortu.

Wyciągamy obecnie wszystkie wnioski z tej prowokacyjnej afery. Podejmujemy wielką pracę polityczną i wychowawczą wśród wszystkich pracowników i funkcjonariuszy naszego resortu.

Podlegli mi służby nie są niedbali, nie chcą, nie niechętnie, aby prawda o uprowadzeniu księdza Jerzego Popiełuszki — została ustalona do końca. Sprawcy porwania poniosą surową, przewidzianą przez prawo karę, a tło ich zbrodni zostanie publicznie wyjaśnione. (PAP)

Rolnicza jesień dobiega końca

Powoli dobiega końca jesienny maraton rolniczy na polach naszego regionu. Dawniej zakończyły się siewy zbóż i wykopki ziemniaków. Zostało już niewiele do zrobienia. Niedługo więc rolnicy będą mogli podsumować przebieg tegorocznych prac polowych i osiągnięte plony.

W woj. białostockim trwa nadal wykopki buraków cukrowych. Sprzątnięto je z 85 proc. powierzchni. W tegorocznej kampanii skupiono dotychczas prawie 76 tys. ton buraków oraz 90 proc. planowanych ilości ziemniaków i innych. Te ostatnie, w ramach przerzutów, wysyłane są na bieżąco do innych województw. Zapewniono także większe rezerwy zimowe na rynek lokalny. Kukurudzę zebrano z 70 proc. arealu. Do punktów skupu PZZ i GS producenti rolni dostarczyli w tym roku gospodarstwom 91 tys. ton ziarna. W przyszłym tygodniu powinny zakończyć się orki zimowe.

Słowa krytyki należy skierować pod adresem „Centrali Nasiennego” za słaby przebieg dystrybucji sadzonek. Pracownicy tej firmy zebrali zamówienia na dostawę 1335 ton; dotychczas sprzedano tylko 533 ton. Według opinii fachowców potrzeby województwa wynoszą 12 tys. ton.

Na polach gospodarstw indywidualnych wysłano 84 proc. planowych ilości wapna. Jest zapas wynoszący 9 tys. ton, a jednak postęp w wapnowaniu jest zbyt powolny.

Rolnikom Suwalszczyzny zostały do zebrania buraki z 20 proc. plantacji. Cukrowy kętrzyński skupił 12 tys. ton; natomiast ląpska — 30 tys. ton. Planuje się zakupić tam ogółem 70 tys. ton tego ziemnioka. Natomiast płacówki GS kupiły 8 tys. ton ziemniaków, głównie na potrzeby rynku lokalnego. Zostało jeszcze do zebrania 35 tys. ha oraz do wysłania 30 proc. wapna.

W woj. łomżyńskim rolnicy całkowicie uporali się z wykopkami ziemniaków i zbiorami kukurydzy. Niedługo powinny zakończyć się wykopki buraków cukrowych. Wybrano je z 6650 ha (82 proc. arealu).

Niewielki jest wykup nawozów mineralnych. Dotychczas sprzedano 819 ton (1,98 proc. planu). Magazyny są dobrze zaopatrzone we wszelkiego rodzaju asortymenty. Na pola wysłano 45 tys. ton wapna, co stanowi połowę planowanych ilości. (gs)

Makulatura towarem eksportowym

Wrocławskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Włóchnych realizuje również w roku bieżącym (podobnie jak w roku 1983) dostawy makulatury na eksport. Zgodnie z planem do końca br. na eksport skieruje się z woj. wrocławskiego ponad 6 tys. ton makulatury. Kupują ją firmy w Austrii, RFN i Jugosławii.

W przypadku Jugosławii otrzymywali będziemy należność w formie wymiany kompensacyjnej — za makulaturę uzyskamy m.in. białinę osobistą, tapety, a także książki, drukowane dla Krajowej Agencji Wydawniczej.



Chłodnie — temat raczej na upały, ale w zimie też się trudno bez nich obyć. Nowa chłodnia składowa w Kombinacie Rolno-Spożywczym „Igiolop” w Debicy jest jedną z wielu zaprojektowanych, przebadanych i wdrożonych przez Pracownię Chłodniczą Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego „Bistyp” w Warszawie. Jest to wiedza pracownia w zakresie projektowania nowoczesnych prefabrykowanych chłodni, przechowywania owoców, kontenerów chłodniczych o różnym przeznaczeniu oraz urządzeń za-

mrażalniczych o ciągłym lub cyklicznym działaniu, takich jak tunie do szybkiego mrożenia kurczaków. Za opracowanie, przebadanie i wdrożenie systemów budowy prefabrykowanych chłodni i urządzeń zamrażalniczych zespół specjalistów z Pracowni Chłodniczej „Bistypu” otrzymał w br. nagrodę państwową II stopnia.

NA ZDJĘCIU: rozładunek produktów na rampie chłodni. CAF — A. ŁOKAJ

Straznicy WOP w Augustowie nadano imię przyjaźni polsko-radzieckiej

Ciąg dalszy ze str. 1

kiej granicy państwowej. Jest również wyrazem uznania dla Brygady WOP i naszych Wojsk Ochrony Pogranicza, za rozwinięcie idei przyjaźni między naszymi narodami i umacnianie braterstwa broni oraz serdecznej współpracy z pogranicznikami Związku Radzieckiego. Wyzwała także poczucie dumy i satysfakcji u mieszkańców Augustowa — miasta, które już od dłuższego czasu utrzymuje wizerunek i bardzo serdeczne związki z Druskińskimi, nadgraniczną miejscowością Litewskiej SRR”.

Mówca podkreślił także wieloletnią współpracę, współdziałania w akcjach granicznych, koleżeńską pomoc i wzajemną życzliwość oraz braterstwo broni łączące żołnierzy WOP z Grodzieńskimi, Kaliningradzkimi i Bzrskimi, oddziałami Wojsk Pogranicznych ZSRR. Pogratulował też osiągnięciu Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP. Wyraził przekonanie, że tablica pamiątkowa na budynku strażnicy stanowić będzie źródło głębokiej zadumy i twórczej refleksji.

Przemawiający następnie

Augustów, 27.X.1984”, złożono wiązkami kwiatów.

W żołnierskiej świetlicy odbyła się miła uroczystość wręczenia wyróżnień. Srebrne odznaki „Za zasługi w ochronie granic PRL” otrzymali generałowie I. Kaliniczko, G. Titow i W. Klinduchow a odznakę brązową — płk G. Cygankow. Dekoracji dokonał gen. F. Stramick.

Góście radzieccy przekazali żołnierzom WOP upominki w postaci symbolicznego stupa granicznego z godłami państwowymi Polski i ZSRR oraz pamiątkowe albumy o codziennej służbie żołnierzy Wojsk Zachodniego Pogranicza Okręgu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR.

Z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej odbył się w Augustowie uroczysty koncert na który licznie przybyli mieszkańcy. Obecni byli także przedstawiciele radzieckich Pogranicznych Wojsk i władz wojewódzkich. Referat o kolonizacji wygłosiła przewodnicząca Zarządu Miejskiego TPPR — Anna Perkowska.

W części artystycznej wystąpił zespół Wojsk Ochrony Pogranicza „Granica”. (h)

Święto budowlanych

Ciąg dalszy ze str. 1

tegorocznych zadań wyniesie ponad 2,9 mld zł.

Na sobotniej uroczystości wielu pracowników BKB otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, medale, odznaki resortowe i regionalne. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Bronisław Jurkowski, Józef Korozak i Józef Zadykiewicz, pięć osób — Złote Krzyże Zasługi, Srebrne — dziewięć i Brązowy — jedna. 54 osoby odznaczono medalem 40-lecia PRL. Ponadto wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki „Zasłużony dla Ministerstwa Budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych”, złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanin”.

Po części oficjalnej odbył się koncert przygotowany przez Filharmonię Białostocką.

W godzinach popołudniowych minister Stanisław Kukuryka i wiceminister Wojciech Kubiak spotkali się w Politechnice Białostockiej z pracownikami naukowymi i urzędnikami dyrektoriatu przedsiębiorstwa budowlanych woj. białostockiego. W trakcie tego spotkania wicejowoda Leopold Rybakiewicz i dyrektor WZBO — Andrzej Kiernan przedstawili ogólną sytuację w budownictwie naszego regionu. W dyskusji podnoszono m.in. sprawy postępu technologicznego, lepszego organizacji placów budowy. Mówiono także o sprawach placowych, rozwijaniu pracowni technologiczno-konstrukcyjnych, współpracy Przedsiębiorstwa budowlanych z uczelnią i rezerwach tkwiących w projektowaniu, możliwościach podjęcia dalszych inwestycji Politechniki.

Minister Stanisław Kukuryka odwiedził także osiedle „Słoneczny Stok”. Towarzyszył mu wojewoda Kazimierz Dunaj, I sekretarz KM — Józef Kowalczyk, wiceprezydent — Wacław Ostaszewski, prezesi białostockich spół-

dzielni mieszkaniowych z prezesem WZSBM — Janem Kalinowskim i dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych.

„Słoneczny Stok” — najmłodsza spółdzielnia mieszkaniowa w Białymstoku, obchodzi 8-lecie swego istnienia. W 88 budynkach zamieszkuje w osiedlu już blisko 11 tys. osób. W ciągu pięciu lat przekształcono do użytku trzy pawilony handlowe, szkołę podstawową, żłobek, parking strzeżony, zaadaptowano pomieszczenia na świetlicę osiedlową i cztery przedszkola, urząd pocztowo-telekomunikacyjny, przychodnię zdrowia, warsztat aptek, komisariat MO.

Rozpoczęto także budowę drugiego osiedla Spółdzielni „Zielone Wzgórze”, gdzie jeszcze w tym roku wprowadzą się pierwsze rodziny. Cała dzielnica zaprojektowana na 45 tys. mieszkańców.

Podczas obchodów 8-lecia Spółdzielni „Słoneczny Stok” odbyło się, z udziałem gości, uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę drugiego składowego klubu osiedlowego. Klub zaprojektowała Alina Czyska, natomiast autorem projektu szkoły jest Janusz Kretowicz.

W czasie akademii podmurowującej dorobek Spółdzielni osobom wyróżniającym się w pracy na rzecz osiedla wręczone zostały złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanin” oraz złote i srebrne odznaki CZSBM. Odznakę „Zasłużony dla kultury” przyznano Barbarze Korol, prowadzącej świetlicę osiedlową. (h-as)

Dni Filmu Radzieckiego

Arcydzieła ekranu

W kinach woj. łomżyńskiego również będą pokazywane obrazy przemierzone. W łomżyńskim kinie „Październik” zostanie zaprezentowany film o radzieckich pionierach muzykowania jazzowego. Reżyserem tego obrazu jest Karen Szeszazarow a tytułowane go: „Stworzył nas jazz”. Najcenniejszą premierą tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego jest „Frontowa miłość” — Piotr Todorowski, która zdobyła nagrodę główną na Festiwalu Filmów Radzieckich w Kijowie. Suwalski repertuar „Dni”, oprócz wspomnianych premier, wzbogacił się o film „Był czwarty rok wojny” Georgija Nikołajewa. Będzie to przygodowa opowieść o brawurowej akcji dywersyjnej grupy radzieckich żołnierzy.

Dla młodej publiczności w Dniach Filmu Radzieckiego przygotowano poranki składające się z zestawów bajek lub też z ekranizowanych lektur szkolnych. (gp)

Siła państwa i ludzka świadomość

Ciąg dalszy ze str. 1

rad: za często płać się nie za dobrą pracę, ale za cwałniactwo, a co gorsza, w różnych środowiskach kształtują się jeszcze podziw dla tego cwałniactwa.

Są w kraju objawy rozczarowania zbyt wolnym tempem przewidywania trudności, ale praw ekonomicznych obejść się nie da — stwierdzone w referacie BP. W dyskusji dodano: nie pogłębiajmy tego rozczarowania.

40-lecie Polski Ludowej poświęcone były dwie konferencje naukowe, które odbyły się w ub. czwartek i piątek w Białymstoku. W Sali Kolumnowej Akademii Medycznej spotkali się działacze i przedstawiciele Białostockiego Towarzystwa Naukowego, Instytutu Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego, białostockiego oddziału Instytutu Kształcenia Nauk i oświaty oraz znani naukowcy i historycy.

Referaty wygłosili prof. dr hab. Franciszek Ryska, prof. dr hab. Władysław Góra, prof. dr hab. Henryk Siabek, dr Helena Gnatowska, dr Henryk Majewski. Omówione w nich zostały pierwsze lata władzy ludowej, problem kolektywizacji w polityce agrar-

wania sformułowania ludzkiej sprawy; każda śle śledztwa sprawa obywatela wywołuje poczucie, że władza jest zła, a władza wysiła nie dopilnowała, więc jest zła.

Autentyczne ludowiadło polega wszelako nie tylko na dobrym działaniu administracji państwowej, ale także, a może przede wszystkim, na aktywnym działaniu rad narodowych, samorządów terytorialnych i związków na-

wodowych. Tu — kwestia umiejętności korzystania z uprawnień. Obrazowo pokazano to w dyskusji na przykładzie małych ośrodków, gdzie „wsia radzi nie rada, a magazynier”.

Państwo silne świadomością swych obywateli — to ten ideał, który przywołany był najczęściej. I wreszcie dla politycznego działania partii. W tym kierunku rozwija się też nadal dyskusja.

KAJETAN GRUSZECKI

Uwaga, kandydaci na studia medyczne

Czas podjąć pracę

WARSZAWA (PAP) — Już wkrótce minie ostatni termin podjmowania pracy w placówkach społecznej służby zdrowia przez osoby, które — zdając na I rok studiów medycznych — chcą uzyskać punkty dodatkowe. Przypominajmy, że kandydaci muszą wykazać się przeprowadzeniem minimum 7 miesięcy nieprzerwanej pracy w okresie sierpień 1984 — czerwiec 1985 r.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, kandydaci na wydział lekarski otrzymają punkty dodatkowe za udokumentowane zatrudnienie w ramach pełnego

statu na stanowiskach: salkowy, noszowy i sanitariusz w klinikach AM, instytutach naukowo-badawczych, szpitalach wojewódzkich i specjalistycznych, wojewódzkich szpitalach zespolonych, zespołach opieki zdrowotnej dla ogółu ludności, zakładach dla nerwowo i psychicznie chorych, sanatoriach gruźlicy i chorób płuc, domach opieki dla przewlekle chorych, oddziałach i działach pomocy doraźnej. Kandydaci na oddział stomatologiczny mogą ponadto podjąć pracę w charakterze pomocy dentystrycznej w przychodniach i poradniach stomatologicznych.

jakie szły w 40-lecie, przewidywaniach postaw robotników polskich od 1944 r. po 1970 rok, zmianach w systemie prawnym w latach 1944—1949 oraz strukturze klasowo-warstwowej społeczeństwa Polski.

Oceniając miniony okres — powiedział profesor Żurawicki — trzeba sprawdzić, czy w naszej przeszłości, podkreślając w równym stopniu to, co udało nam się zrobić i co jeszcze nie wyszło. Błędy, jakie zdarzyły się w dziejach Polski nie powinny przekreślać osiągnięć kraju.

W konferencjach uczestniczyli kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — dr Stanisław Bękowski, (az)

Konferencje naukowe Najnowsze dzieje Polski

nej PZPR w latach 1948—70, problemy socjalne w pierwszych latach po wojnie. Przedstawiono także uwagi na temat kryzysów w Polsce z próbą syntezy oraz sytuację polityczną na Białostocznym w początkowym okresie władzy ludowej.

Konferencja o tematyce historycznej była trzecim tego rodzaju spotkaniem zorganizowanym przez Białostockie Towarzystwo Naukowe dla uczczenia 40-lecia Polski Lu-

dowej. Zaprezentowane materiały są dorobkiem wieloletnich badań naukowych. Konferencję w Politechnice Białostockiej przygotowały Zakład Nauk Społeczno-Politycznych i Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Zamiarem organizatorów — powiedziała przewodnicząca PTNP, dr Zofia Tomczak — było przedstawienie refleksji nad historią i dokonaniem i 40-lecie naszego kraju. Tematy-

Droga pod górę

Rozmowa z wiceprzewodniczącym ZW ZSMP w Suwałkach — TADEUSZEM JASIŃSKIM

— Na początku września w ZSMP rozpoczęła się kampania sprawozdawcza — wyborcza. Jakże stawiacie w niej zadania?

Tadeusz Jasiński: — Najważniejsze jest organizowanie umocnienia Związku. Przede wszystkim uaktywnienie. Kół. Muszą one opracować realne programy działania. Niech będą niewielkie, ale wreszcie możliwe do realizacji. Właśnie wypracowanie takich programów w poszczególnych środowiskach to drugi cel, jaki Związek stawia przed sobą na czas kampanii. Na nią też kierowane są wszystkie siły organizacyjne. Istniejący osiem lat i czegoś już dokonaliśmy. Chcemy więc, aby okres przedwyborczy stał się prezentacją naszych osiągnięć.

— Czyż się zatem możecie pochwalić?

— Chociażby wypełnianiem czasu wolnego młodzieży. Wiele dzieje się w sporcie, turystyce, organizujemy wyjazdy zagranicę. Niestety, z kulturą jest źle.

Usiłujemy kierować zainteresowaniem młodzieży (zwłaszcza robotniczej) na problemy społeczno-ekonomiczne kraju. Staramy się pokazywać perspektywę kształtowania przyszłości dzięki własnej pracy. Drgnęła sprawa budownictwa mieszkaniowego. Spośród innych form pracy warto wymienić utworzenie ośrodków społeczno-prawnych, olimpiady i konkursy.

Dorobek ten trudno nazwać imponującym i nie należy chyba spodziewać się oszałamiającego wernisazu. Poza tym takie poczynania jak budownictwo mieszkaniowe nie są przecież głównym zadaniem Związku.

Idea programu ZSMP jest kształtowanie postaw młodzieży. Samymi ideami czy szkoleniami trudno byłoby jednak przyciągnąć ją do organizacji.

Próbujemy więc to robić chociażby poprzez turystykę.

— Od dość dawna w organizacji w województwie nie dzieje się najlepiej...

Niestety, to prawda. Po ostrej weryfikacji w Związku zostało 13 tys. członków. Znaczna część kół praktycznie nie pracuje, chociaż — z drugiej strony — w Giżycku, Białymostku, Mazowiecku, Filipowie, Elku ZSMP jest widoczny.

— To gdzie jest źle?

— Są na mapie województwa białe plamy np. w Krasnym Giebie, Kruklankach, Wydminach, Pojezierzu. Słabo działa ZSMP w Suwałkach.

— Nie obawiasz się tego mówić? Niedługo odbędzie się konferencja wojewódzka, a to są przecież wyborcy...

Nawet jeśli przeпадne w wyborach, ktoś inny na moim miejscu będzie musiał podjąć te same problemy, z którymi ja — jako wiceprzewodniczący — od niedawna się borykam. Uważam, że działalność kół zależy przede wszystkim od ludzi, czego przykładem jest bardzo aktywny Zarząd Zakładowy w Elckich Zakładach Mięsnych. Organizację trzeba po prostu wypracować z impasem, w którym się znajdzie.

— Jak zamierzacie to uczynić?

— Przede wszystkim chcemy wykorzystać zainteresowania i inicjatywy młodzieży. Ci, którzy uważają, że ich cele są zbiteżne z naszymi, przyjdą do ZSMP.

W trakcie kampanii, na zabranie są zapraszani dyrektorzy, przedstawiciele organizacji partyjnych, samorządów, związków zawodowych — wszystkich organizacji działających w przedsiębiorstwie. Liczymy na ich wsparcie. Uważam, że suma mocnych kół da silną organizację. Czyż nie ta się sprawdzi — pokaże życie.

— Sądzi, że wszystkie zabrania w kołach się odbędzie?

— Muszą. Jeżeli nie za pierwszym, to za czwartym razem. Chodzi tu nie tylko o spełnienie statutowych wymogów, lecz ruszenie „tej machiny” z miejsca. Członkowie muszą wreszcie zacząć działać.

— Słowa takie słyszy się przed każdą kampanią wyborczą. Czy nie za długo to powtarzacie?

— Wiele spraw w organizacji wymaga uporządkowania np. niewystarczającego wydajności pracy etatowców. Wewnątrzorganizacyjne umocnienie związku, o którym wspominałem, to również porządkowanie spraw kadrowych. Powstała luka pokoleniowa. Wielu działaczy zbliża się do statutowej granicy wieku i będą musieli odejść. Część już to zrobiła. Luki tej nie mamy kim wypełnić, bo ludzie nie garną się do organizacji. Potrzebujemy ona natomiast autentycznych środowiskowych przywódców. Na ulicy ich nie znajdziemy. Myślę, że szansa na wypełnienie wspomnianego luki jest kontynuacja pracy w poszczególnych środowiskach przez działaczy ZSMP — absolwentów szkół oraz opuszczających mury.

Nie można, rzecz jasna, zmienić zbyt wielu ludzi. Doświadczeni działacze powinni pozostać. Rozrywki personalne i partykularne interesy nie mogą rozbić kół. Mówiąc wprost, pracę w organizacji trzeba tworzyć na nowo. Czekamy na przed i po Konferencji Wojewódzkiej niełatwa droga pod górę.

— A nie poślizgniecie się?

— Powinniśmy trzymać się ziemi. Program nie musi być wielki. Celem, do którego dążymy jest umocnienie Związku. Ciągła społeczna powinność rzeczywiście inspirować i kontrolować wykonanie uchwał i pracę aparatu etatowego. Nowe zarządy instancji i wojewódzkiej powinny składać się z ludzi dających gwarancję realizacji podejmowanych przedsięwzięć.

Rozmawiał: J. NOWAKOWSKI

Przed Świętym Zmarłym

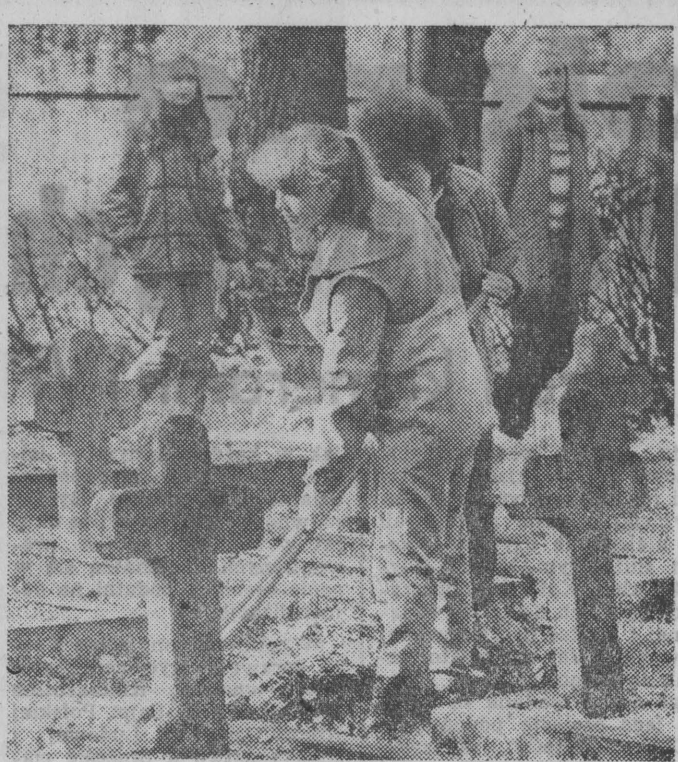
Tak już jest, że koniec października, kończąca się złota polska jesień, skłaniają do zadumy. Przemyślenia, zwyczajnie niepożądana kolej nastawienia handlowego, organizacyjnego — zastanawiamy się nad cenami zimy, kwiatów, planujemy bądź rezygnujemy z podróży. Coraz częściej jednak na cmentarzach można spotkać ludzi, którzy krzątają się z grabkami, miłkami. Dużo młodzieży i dzieci. Te ostatnie, często już z bukietami barwnych jesiennych liści, panie wychowawczynie prowadzą w alejki, wśród krzątających drzew... historia.

Można się spodziewać, że nie zabraknie świeczki czy też wianki wzdłuż tam, gdzie leży ktoś — może bezzimny — kto swym życiem tworzył historię.

Na Cmentarzu Wojskowym przy ul. Świerczewskiego w Białymostku od wielu dni codziennie można zastać dziewczęta z Zespołu Szkół Medycznych im. Eweliny Szczyńskiej-Sawickiej. Tam znajduje się także grób patronki szkoły, są mogiły wspaniałych i pokonanych w wielu kampaniach, jakie niosła ze sobą najnowsza historia Polski. Wicerydyktorka Teresa Egołówna i wychowawca Marek Raszkowski informują, że uczniowie już od pierwszej klasy opiekują się mogiłą na tym cmentarzu. Jedną z pierwszych, wrzesniowych lekcji wychowawczych odbywa się tu właśnie. W dniu Ludowego Wojska Polskiego na kilka godzin dziewczęta w białych czepkach i harcerki zaciągają warty. Nie inaczej będzie i listopada.

A teraz? Obserwujemy uwiązane się dziewczyny; grabia jesiennie liście, obmiatają poszczególnie mogiły i kwatery. Nastrojów spokoju, ale i sporo cech przysługujących młodości widać w zachowaniu uczniów z „medyka”. Barbara Ładzińska, Edyta Sokółowska i Bożena Samojlik z trzeciej klasy Liceum Medycznego mówią:

— To się tak już układało, jako coś mocno związanego z życiem szkoły. Chyba nawet tworzy dobrą tradycję naszej „uczelni”. Cmentarz jest oczywiście Miejsmem



Pamięci Narodowej, ale my to traktujemy może mniej dojmująco, a bardziej osobiste. Nasz pobyt tutaj i praca nad utrzymaniem porządku nie jest więc niczym nadzwyczajnym. To po prostu element codziennego życia wszystkich koleżanek. A przy tym same rzucać widzimy, jak przychodzi tu maluchy — przedszkolaki i ze szkół podstawowych — te prace także dla nich w jakimś sensie wykonujemy...

Chyba więc dobrze, iż miejsce, o którym należy pamiętać, nie znajduje się na peryferiach działań wychowawczych. Tak czynią harcerze, uczniowie wielu szkół w całym regionie, przez który przed laty przetaczała się historia.

(Kr)
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Kto nas ogrzeje? Nieurodzaj palaczy

Spowieszdziali już różne niespodzianki w branży ciepłowniczej. Nikogo nie zaskakuje sezonowy „urodzaj” awarii, czy dotkliwe następstwa kapryśności pogody. Może dlatego, że nieoczekiwanie urosła do rangi problemu kwestia braku palaczy centralnego ogrzewania.

S podziwiano się, że — jak co roku — do lokalnych kotłowni ściąganie na apel ciepłowników rzesza kwalifikowanych palaczy wywodzących się na ogół ze wsi, a spragnionych ciepła i jakichś zarobków w zimowych „przechwalniach”. Tymczasem okazało się, że nie z tego.

W Białymostku brakuje na starcie sezonu ogrzewczego 120 palaczy centralnego ogrzewania. Zgłoszenia z zakładów pracy, instytucji, żłobków, przedszkoli nadal nie zostały w pełni zrealizowane. Nawet pokazna oferta PSS „Spolem”, gdzie potrzebą było do niedawna 65 palaczy prawie w całości pozostaje aktualna. Dane z województwa północno-wschodnich zwielokrotniają ten deficyt. W Elku walczyło w październiku około stu takich miejsc pracy, a do dziś nie obsadzone jeszcze 20 etatów.

Wbrew pozorom palaczem nie może być każdy, kto zgłosił się do odpowiedniego działu kadr. Kandydat musi dysponować zaświadcze-

niem o ukończeniu „kursu dla osób zatrudnionych przy eksploatacji niskotemperaturowych kotłów centralnego ogrzewania”. Powinien także legitymować się świadectwem zdania egzaminu.

Świadomość tych wymagań prowadzi do prostego wniosku: może nam być zimno nie tylko z powodu luk w bilansie energetycznym, czy kiepskiego stanu niektórych urządzeń. Wystarczy, by „nie będzie miał kto pałować”.

Zgodnie z modną zasadą ratuj się kto może, przypomni sobie, że choć nie ma kadrowych rezerw palaczy, są przecież rezerwy szkoleniowe. Dział doskonalenia kadr w Białostoku Domu Technika deklaruje natychmiastowe uruchomienie specjalnego kursu, który (przy założeniu, że jego uczestnicy będą szkoleni codziennie) mógłby przygotować palaczy w ciągu dwóch tygodni. Kwestia egzaminu, z sprawą Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, przedłużyłaby ten cykl jeszcze o dzień lub dwa.

Kto wie czy ta deska ratunku nie zacydyje o ogrzewaniu pokaznej części lokali w całym regionie. Pozostaje sakramentalne pytanie: czy sezon zimowy musi nas tak zaskoczyć, by trzeba było sięgać w ostatniej chwili po tę deskę? (ap)

Najstarsze ślady życia na ziemiach polskich

Ślady życia sprzed 1,7 mld lat znalazł niedawno na terenie Polski. Rozwijane w ostatnich latach w naszym kraju badania prekambryjskiej formacji geologicznych starożytności 600 mln lat przyniosły interesujące odkrycia. Mamy już wiele znalezisk pradawnych szczątków organizmów — mówi dyrektor Instytutu Geologicznego prof. Wacław Ryka. Prowadzimy badania ilościowe substancji organicznej z warstw prekambryjskich przy współpracy z Instytutem Geologicznym w Brnie w Czechosłowacji. W naszych pracach niezwykle pomocne są badania prekambryjskich organizmów prowadzone przez prof. Zygmunta Walczaka z Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Najstarsze szczątki organiczne szacowane na około 1,7—1,6 mld lat mamy... w Sejnach i Krzemiankach. W rdeniach wiertniczych występują duże ilości węgla pochodzenia organicznego. Po wyłączeniu z tych rdeni ciekich pylek i przefiltrowaniu ich lassem można za pomocą specjalnych mikroskopów zidentyfikować kształty pradawnych organizmów. Są to prymitywne formy fauny i flory — bakterie, glony, zarodniki, szczątki grzybn. Te organizmy pochodzą z osadów znajdujących się w płytkich zbiornikach wodnych. Podobne szczątki organiczne spotykamy w innych rejonach płytko-wschodnio-europejskiej — na

(PAP)

HOROSKOP dla solenizanta

Osoby obchodzące swoje święto w tym tygodniu muszą pamiętać, iż:

■ BARANOWI nie należy wchodzić do drogi w najbliższym czasie. Skończy się to bowiem może konfliktami i to przez Was nie zawniozimy;

■ Stosunki z BYKIEM przybiorą taki kształt na jakim Wam zawsze zależało. Przyczyni się do tego ktoś z trzci;

■ Z BLIŹNIĘTAMI czeka Cię poważna rozmowa. Jej wynik będzie miał decydujący wpływ na przebieg Twojej pracy zawodowej;

■ RAK może przejść do ofensywy, a na celowniku swoich działań ma przede wszystkim Twoją osobę. Zachowaj ostrożność;

■ LEW nadal będzie w stosunku do Ciebie wyrozumiały i opiekuńczy. Nie nadużywaj tego jednak bez miary;

■ Nie możesz ciągle dawać obietnic PANI, z których następnie nie wywiązujesz się. Przestanie Ci ona ufać a szkoda;

■ Twoje perypetie erotyczne z WAGĄ zaczynają być już nudne i dla Was i dla osób postronnych. Czas na ostateczne decyzje!

■ Wreszcie powinien odbyć rozmowę ze SKORPIONEM. To nie, że niewiele ona przyniesie i tego raczej nie spodziewaj się, ale liczy się niekiedy sam kontakt;

■ STRZELEC zaskoczy Cię atrakcyjną propozycją. Rozważ jednak wszystkie za i przeciw zanim podejmiesz decyzję. Nie rozsyłaj zło do się śluciej;

■ Jeśli masz taką możliwość zaplanuj zimowy urlop z partnerem, gdyż znak KOZIORÓŻCA. Jego nienatarczywe towarzysztwo sprawi, że odpoczniesz tam będzie z całą pewnością udany;

■ Konszachy z przedstawicielem WODNIKA — niezależnie jakiej płci — nie wskazane. Przynajmniej w najbliższych miesiącach. Co dalej będzie — sam się zorientujesz;

■ RYBY w natarciu. Na ich dobrej pasie sam możesz się „podejść”. Rób to jednak umiarkowanie, aby nie znaleźć się pod wozem.

(MAG—Om)

CIEKAWO

NIE MA KANDYDATEK

Organizacja egipskich taneczek wyspecjalizowanych w tańcu brzucha, ma kłopoty z dopływem nowych kadr. Mimo sławy, jaka otacza owe panie i ich wysokich zarobków, jest coraz mniej kandydatek do robienia kariery artystycznej w tej dziedzinie. Już tylko pięć gwiazd zawiera umowy na występy w renomowanych hotelach i na estradach czołowych lokalów rozrywkowych stolicy Egiptu. Pracują 6 dni w tygodniu. Generalna zasada taneczek jest unikanie nagości: im bardziej jest rozeźniona, tym gorzej, nie może skoncentrować uwagi widzów na całej postaci, a tylko na wybranym odsłoniętym fragmencie ciała. Nadia Hamdi, 31-letnia, najwybitniejsza taneczka brzucha w Egipcie twierdzi, że tradycje uprawianej przez nią sztuki sięgają czasów faraonów.

MUZYCY NIE LUBIĄ SPALENIZNY... W czasie wielkiego festiwalu orkiestr symfonicznych w Teatrze Muzycznym Paryża, w sali Chatelet, odbywał się koncert orkiestry z Filadelfii. W czasie przerwy zapalili się ostony ze sztucznego tworzywa na reflektorach, uruchamiając natychmiast system alarmowy w postaci dźwięku na scenie, pogotowie strażaków i zamknięcia się kurtyny ogniodłowej. Szybko jednak dym ustąpił, usunięto wszelkie ślady wydarzenia i po nieco tylko przedłużonym antrakcie

spodziewano się, że amerykańska orkiestra wykona symfonię Mahlera.

Ale zespół powziął inną decyzję: lekarz towarzyszący muzykom wyzwał niewielką pozostałość zapachu spalenizny i oświadczył, że zdrowie członków orkiestry jest zagrożone. Nie pomogły perswazyje, toteż słuchacze, przybyli w komplecie na koncert, musieli opuścić teatr.

KARTY POCZTOWE — DZIEŁA SZTUKI

Wielka przyjaźń łączyła dwóch wybitnych przedstawicieli niemieckiego ekspresjonizmu — Ernsta Ludwiga Kirchnera i Ericha Heckela. Jej swoisty, oryginalny dokumentem są karty pocztowe przesyłane przez Kirchnera do Heckela, karty będące dziełami sztuki, bowiem ich jedna strona, zwykle poświęcona jakiejś „widokówce”, była nadawcą własnoręcznie ozdobiona rysunkiem lub grafiką. Takich kart Kirchner przesyłał do Heckela w latach 1908—1912 aż 83... Komplet ich znajduje się w zbiorach hamburskiego muzeum, dokąd trafiły jako darowizna Heckela. Teraz zaś, nakładem kołńskiego wydawnictwa „Du Mont-Verlag”, specjalizującego się w zakresie problematyki sztuki, ukazał się album z ich reprodukcjami.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

WACŁAW BRODOWICZ — TECHNOLOGIA BUDOWY MASYNY. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1984, nakład 15 000, str. 343, cena 145 zł.

Książka zawiera podstawowe zagadnienia z zakresu planowania procesów technologicznych obróbki skrawaniem.

KRAJOWA KONFERENCJA DE-

LEGATY PZPR. KIW 1984, str. 168, cena 45 zł.

Podstawowe dokumenty i materiały z obrad Krajowej Konferencji Delegatów PZPR (6-18.III.1984).

PRACE OFIAROWANE HENRYKOWI MARKIEWICZOWI. POD RED. TOMASZA WEISSA. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 1000 egz., str. 385, cena 38 zł.

Książka zawiera artykuły wybitnych znawców literatury polskiej złożone w hołdzie wielkiemu naukowcowi w 80 rocznicę jego urodzin.

WITOLD GOMBROWICZ — TANGO. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 5 000 egz., str. 388, cena 38 zł.

MARTA PIWIŃSKA — MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 20 000 egz., str. 742+40 il., cena 300 zł.

Jeżeli nie odpowiadać

Dołożyli starań

1 października br. zamieszciliśmy list pani Halny Fiedosiuk ze wsi Zimnoch o planując jej perypetie z wypracowaniem maszyn rolniczych. W sprawie tej wypowiedziała się także druga strona — Spółdzielnia Usług Rolniczych w Surazie.

Spółdzielnia nasza posiada cztery kombajny do zbioru zbóż. Trzy przeznaczone były do koszenia w rolnikach indywidualnych, a jeden brał udział w zbiorze zbóż we własnym gospodarstwie rolnym. Ponieważ zamówień mieliśmy bardzo dużo, z góry można było przewidzieć, że nie wszystkim rolnikom wykonamy usługi w odpowiednim czasie. Zasadę wykonania usług przyjęto według kolejności zamówień w poszczególnych miejscowościach. Halina Fiedosiuk znajdowała się na liście jako jedna z ostatnich klientów, pracę wykonano więc dopiero 22 sierpnia.

Rolnicza wykazała się jednak pewną niekonsekwencją. W pierwotnym zamówieniu do koszenia zgłosiła 1,5 ha zbóż. Natomiast usługę wykonano na obszarze 4 ha, ponieważ tyle wskazała kombinacji. Był to dodatkowy obszar innego rolnika, wieśoletniego dłużnika spółdzielni, który nie był ujęty w zgłoszeniach. W związku z tym nie wykonano koszenia pólów innym rolnikom, będącym w tym dniu na liście

Zbór Romy. Prasa miał być wykonany u pani Fiedosiuk z terenu br. Jednak po kilku godzinach pracy maszyna uległa poważnej awarii. Spółdzielnia posiada tylko jedną prasę i wykonanie usługi było możliwe dopiero po jej usunięciu. Naprawa maszyny przez POM w Bielsku Podlaskim trwała dwa dni. Po usunięciu usterki zmienili się warunki atmosferyczne, przez co pracy nie można było w dalszym ciągu wykonać. Zniecierpliwiona oczekiwaniem rolniczka zrezygnowała z tej usługi.

W niektórych okresach, gdy występują spiętrzenia prac polowych, spółdzielnia nie jest w stanie wykonać terminowo wszystkich zamówionych usług. Związane to jest z mocą przerobową posiadanego sprzętu. (bm)

mgr inż. Mieczysław Góręda
prezes SUR

LEGATY PZPR. KIW 1984, str. 168, cena 45 zł.

Podstawowe dokumenty i materiały z obrad Krajowej Konferencji Delegatów PZPR (6-18.III.1984).

PRACE OFIAROWANE HENRYKOWI MARKIEWICZOWI. POD RED. TOMASZA WEISSA. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 1000 egz., str. 385, cena 38 zł.

Książka zawiera artykuły wybitnych znawców literatury polskiej złożone w hołdzie wielkiemu naukowcowi w 80 rocznicę jego urodzin.

WITOLD GOMBROWICZ — TANGO. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 5 000 egz., str. 388, cena 38 zł.

MARTA PIWIŃSKA — MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 20 000 egz., str. 742+40 il., cena 300 zł.

Jeżeli nie odpowiadać

Wielu czytelników zna drogę do „Gazety”. Lecą do niej (lub pisa) jak w dym, gdy im się stanie jakaś kłazyda. Naprawianiem takich jednostkowych przypadków można sobie łokcie uderzać, a efekt w lepszej działalności odpowiednich zakładów i organizacji będzie z tego niewielki lub żaden. Wszystkie one (łącznie z „Gazetą”) pełnią stu-

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyryków, obrońców spraw nie do obrony, czy całkiem przednich bajary. Przecież tacy gdzieś indziej mogliby być bardziej przydatni.

Zeby czytelnikom takich publikacji jeszcze bardziej umilić zabawę, ułatwić wyrobienie własnego sądu o ich autorach, redakcja powinna zapożyczyć te od powiedzi we własne komentarze.

Ze niby nie wolno? Prawo prasowe zabrania! Powala na to nie wcześniej! niż dopiero w następnym numerze?

Skądże. Spotykam się z takimi stwierdzeniami. Ale przecież nie mają one żadnego oparcia w ustawie prasowej. Ustawa ta istotnie zabrania komentowania w

Ptaki

związują zimą

Ptaki, które w okresie lata gnieździły się w Skandynawii, przylatują już na Wybrzeże Koszalińskie. Jako pierwsze zawiły mowy, z gatunku który zimuje na południowym brzegu Bałtyku. Zjawili się również pierwsze sikorki oraz inne ptaki. Miłośnicy przyrody twierdzą, że wcześniejszy niż w poprzednich latach odlot tych ptaków z północy na południe zapowiada szybkie nadejście zimy. (PAP)

wśród nas

Gdybym był naczelnym redaktorem „Gazety” (na szczęście to mi nie grozi), wcale nie starałbym się być takim skrupulatnym w ocenie, czy odpowiedź z żądaniem ich opublikowania, nadesłane przez niektórych rozeźnionych na redakcję za krytyczny artykuł czy choćby zdwukową notatkę, odpowiadają czy nie odpowiadają wymogom prawa prasowego.

Jeżeli nie odpowiadać

Wielu czytelników zna drogę do „Gazety”. Lecą do niej (lub pisa) jak w dym, gdy im się stanie jakaś kłazyda. Naprawianiem takich jednostkowych przypadków można sobie łokcie uderzać, a efekt w lepszej działalności odpowiednich zakładów i organizacji będzie z tego niewielki lub żaden. Wszystkie one (łącznie z „Gazetą”) pełnią stu-

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyryków, obrońców spraw nie do obrony, czy całkiem przednich bajary. Przecież tacy gdzieś indziej mogliby być bardziej przydatni.

Zeby czytelnikom takich publikacji jeszcze bardziej umilić zabawę, ułatwić wyrobienie własnego sądu o ich autorach, redakcja powinna zapożyczyć te od powiedzi we własne komentarze.

Ze niby nie wolno? Prawo prasowe zabrania! Powala na to nie wcześniej! niż dopiero w następnym numerze?

Skądże. Spotykam się z takimi stwierdzeniami. Ale przecież nie mają one żadnego oparcia w ustawie prasowej. Ustawa ta istotnie zabrania komentowania w

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyryków, obrońców spraw nie do obrony, czy całkiem przednich bajary. Przecież tacy gdzieś indziej mogliby być bardziej przydatni.

Zeby czytelnikom takich publikacji jeszcze bardziej umilić zabawę, ułatwić wyrobienie własnego sądu o ich autorach, redakcja powinna zapożyczyć te od powiedzi we własne komentarze.

Wielu czytelników zna drogę do „Gazety”. Lecą do niej (lub pisa) jak w dym, gdy im się stanie jakaś kłazyda. Naprawianiem takich jednostkowych przypadków można sobie łokcie uderzać, a efekt w lepszej działalności odpowiednich zakładów i organizacji będzie z tego niewielki lub żaden. Wszystkie one (łącznie z „Gazetą”) pełnią stu-

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyryków, obrońców spraw nie do obrony, czy całkiem przednich bajary. Przecież tacy gdzieś indziej mogliby być bardziej przydatni.

Zeby czytelnikom takich publikacji jeszcze bardziej umilić zabawę, ułatwić wyrobienie własnego sądu o ich autorach, redakcja powinna zapożyczyć te od powiedzi we własne komentarze.

Ze niby nie wolno? Prawo prasowe zabrania! Powala na to nie wcześniej! niż dopiero w następnym numerze?

Skądże. Spotykam się z takimi stwierdzeniami. Ale przecież nie mają one żadnego oparcia w ustawie prasowej. Ustawa ta istotnie zabrania komentowania w

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyryków, obrońców spraw nie do obrony, czy całkiem przednich bajary. Przecież tacy gdzieś indziej mogliby być bardziej przydatni.

Zeby czytelnikom takich publikacji jeszcze bardziej umilić zabawę, ułatwić wyrobienie własnego sądu o ich autorach, redakcja powinna zapożyczyć te od powiedzi we własne komentarze.

Ze niby nie wolno? Prawo prasowe zabrania! Powala na to nie wcześniej! niż dopiero w następnym numerze?

Skądże. Spotykam się z takimi stwierdzeniami. Ale przecież nie mają one żadnego oparcia w ustawie prasowej. Ustawa ta istotnie zabrania komentowania w

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyryków, obrońców spraw nie do obrony, czy całkiem przednich bajary. Przecież tacy gdzieś indziej mogliby być bardziej przydatni.

Zeby czytelnikom takich publikacji jeszcze bardziej umilić zabawę, ułatwić wyrobienie własnego sądu o ich autorach, redakcja powinna zapożyczyć te od powiedzi we własne komentarze.

Ze niby nie wolno? Prawo prasowe zabrania! Powala na to nie wcześniej! niż dopiero w następnym numerze?

Skądże. Spotykam się z takimi stwierdzeniami. Ale przecież nie mają one żadnego oparcia w ustawie prasowej. Ustawa ta istotnie zabrania komentowania w

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyryków, obrońców spraw nie do obrony, czy całkiem przednich bajary. Przecież tacy gdzieś indziej mogliby być bardziej przydatni.

Zeby czytelnikom takich publikacji jeszcze bardziej umilić zabawę, ułatwić wyrobienie własnego sądu o ich autorach, redakcja powinna zapożyczyć te od powiedzi we własne komentarze.

Ze niby nie wolno? Prawo prasowe zabrania! Powala na to nie wcześniej! niż dopiero w następnym numerze?

Skądże. Spotykam się z takimi stwierdzeniami. Ale przecież nie mają one żadnego oparcia w ustawie prasowej. Ustawa ta istotnie zabrania komentowania w

by się bowiem, że niektórzy na swych urzędowych stanowiskach marnują swoje prawdziwe talenty satyry

PPOLMOZBYT w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1984 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10 odbędzie się licytacja samochodów w trybie ustalonym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26.II.1982 r. w sprawie rozporządzania przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbytnymi pojazdami:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Cena w/w do II licytacji
1.	Nadwozie Polonez 1500	43794	79.610,—
2.	Nadwozie Zaporoziec 968 M	452786	161.180,—

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Rok produkcji	Cena w/w do I licytacji
1.	Łada 1300 S	383774	1983	939.884,—
2.	Łada 1300 S	383869	1983	943.826,—
3.	Łada 1300 S	360941	1983	936.870,—
4.	Łada 1300	292111	1982	878.870,—
5.	Łada 1300	244767	1982	936.565,—
6.	Łada 1300	244913	1982	889.989,—
7.	Łada 1300	343908	1983	935.228,—
8.	Łada 1300	231001	1982	898.689,—
9.	Fiat 125P Combi	998780	1980	626.248,—
10.	FSO 125P	2107851	1983	687.623,—
11.	Fiat 125P	924638	1980	646.517,—
12.	Fiat 125P	2113088	1983	663.964,—
13.	Fiat 125P	2079911	1982	659.095,—
14.	FSO 125P	2104668	1983	678.065,—
15.	Fiat 125P	2038898	1982	601.622,—
16.	Fiat 125P	938522	1980	554.556,—
17.	Skoda 105 L	2877564	1984	783.800,—
18.	Dacia 1300	536657	1980	313.732,—
19.	Dacia 1310 P	756456	1983	680.032,—
20.	Dacia 1310 P	737643	1983	682.152,—
21.	Fiat 126P 650 E	8432486	1984	315.045,—
22.	Fiat 126P 650	18194314	1982	282.534,—
23.	Fiat 126P 650 E	8452096	1984	308.655,—
24.	Fiat 126P 650 E	18493144	1984	311.435,—
25.	Fiat 126P 650	18204913	1982	272.476,—
26.	Łada 1300 S	302984	1982	818.719,—

W licytacji mogą brać udział wyłącznie osoby prywatne. Samochody są udostępnione do oglądania w godz. 9—14 w magazynie samochodów przy ul. Ciołkowskiego 2 dnia 13 listopada 1984 r. natomiast nadwozia w Stacji Obsługi Nr 3 w Księżynie. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 8—10. Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów. Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji. Uwaga: II licytacja nie sprzedanych samochodów w I licytacji odbędzie się w terminie późniejszym. Zastrzega się unieważnienie przetargu.

k 4512-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANINIE PIETRZEWICZ
z powodu zgonu
Tęściowej
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Banku Spółdzielczego w Białymstoku
k 4604-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANUSZOWI SIEMIENCZUKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy Okręgowego
Wydziału CPN w Białymstoku
k 4601-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STANISŁAWIE KOC
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4602-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZOFII WOJTAŁ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4603-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENII STEFANOWICZ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Zarząd i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4604-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4605-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYKIE KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4606-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4607-1

USŁUGI
OSRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ, ul. Lipowa 4, tel. 416-300
— pełna informacja o wszystkich usługach.
k 4201-0

USŁUGI WPHW FACHOWOSC I OPRZYRZĄDOWANIE
— pełna informacja, tel. 957

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4608-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENII STEFANOWICZ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Zarząd i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4609-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYKIE KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4610-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4611-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENII STEFANOWICZ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Zarząd i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4612-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYKIE KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4613-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI KOSIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zakł. Górn. Spółdzielni Pracy
w Białymstoku
k 4614-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W ŁOŚOSIEN WIELKIEJ k/Kuźnicy
SPRZEDA KAŻDĄ ILOŚĆ
tryczków osłomiesiecznych w cenie 260 zł/kg.
k 4607-1

SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 354, ul. Stenkiwicz 42
TELEWIZORY
— tel. 559 — zgłoszenia cała doba
ul. Warszawska 70
— tel. 511-70 ul. Narwowska 3
w godz. 9-17
— tel. 293-13 ul. Olszewska
w godz. 10-18
k 4202-0
NAPRAWA telewizorów 335-33.
k 7142-0
TELENAPRAWA 413-328 Drozdowski
k 7448-00
TELENAPRAWA — przetransmisja
UKF 324-72, Mielżyński
k 7400-0
NAPRAWA telewizorów 324-43.
Zamiaty
k 7615-0
TELENAPRAWA 419-189 Inż. Olszowski
k 1888-0
RTV naprawa — przetransmisja — Zakład Usługowy — Holms
k 7818-00
TELENAPRAWA 419-461 Gacki
k 7840-0
TELEPOGOTOWIE 410-218, Bortyński
k 8088-0
ANTENY Chrzastowski — 418-544, 140-77
k 7858-0
FOTO — wywołuję wszystkie negatywy kolorowe wykonuję zdjęcia kolorowe na papierze polskim AGFA wysyłam za pobraniem, niskie ceny, Mądralowski Warszawa, Bohonolce 28, tel. 33-85-08
k 4253-0
AUTO-alarmy Inż. Sosnowski tel. 418-281 Demonstrator — działają urządzenia wroki (10-18) Gedymina 21
k 7114-00
AUTO-alarmy Słobodzianek Kraszewskiego 12, tel. 417-400
k 7880-0
AUTO-alarmy Szewczyk Kawałerska 42 tel. 548-48
k 7385-0
DIAGNOSTYKA silnika, Barłowski, Miłkowski, ul. Ogrodnicza, 1, Antonik
k 8014-0
REMONTY mieszkań, E. Bortniński, ul. Antonikowska 3, „b” m 18
k 8122-1
UKŁADAM parkiet, mozaikę, parkietową, Cyklinuję, lakieruję, Kolda, Towarowa 1/23, tel. 376-94 (po 18)
k 8094-1
UKŁADAM cyklinuję, lakieruję parkiet, mozaikę, Polak chłamek i klej, Antonik, tel. 349-72
k 8087-1
GLAZURĘ układam, Podziemny, Kłaj, Rutkowski, tel. grzeźniocłowy 811-637
k 8086-1
KRATY składane, 0808-1
drzwiowe wykonuję i instaluję Zakład Słusarski, Elek. Prusa 10, Marian Czemiel
k 2008-0
MONTAŻ szafy pancerne, drzwi harmonijkowe, suszarki, lodowarki, lodówki, zamrażalniki, zamrażalniki, drzwi, wyściełane, Rosenfeld, Kraszewskiego 31/4, tel. 419-088
k 7440-00
„SOLARIUM” — kółko opalające, Pawilon, Warszawska 79, B. Gółbiewska
k 6060-0
DEZYNISEKCJA rachunków, Witkowski, 413-377
k 7406-0

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

ROZNE
WZMACNIACZ „Vermora” 630, nowy — sprzedam, Łapy, ul. Północna 31.
k 8123-1
STOŁ z krzesłami, eternit — sprzedam, Tel. 287-20, k 8123-1
DIWAN 3x3x3 — sprzedam, 413-388, k 8123-1
DIWAN 3x3 — sprzedam, ul. Skłodowskiej 9/22, (po 18) k 8123-1
KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, 413-388, k 8123-1
SPRZEDA wazona do „Zastawy” 1100, okna 1,5x1,5, 1,8x1,4, drzwi białe 1,2x0,8, 1, wyrobnictwo, Wałkowska k 8123-1

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE OPAKOWAŃ „P A K P O L”
w Białymstoku, ul. Składowa 12
ZATRUDNI
► polacza kotłów wysokoprężnych z uprawnieniami
► lub do przyuczenia na uprawnienia,
► ślusarza remontowego
► warsztatnika przemysłowego
► pracowników produkcyjnych
Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych w/m pok. 106, tel. 270-71 wew. 114.
k 4606-1

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Rejonowego w Białymstoku, rew. II Tomasz Kalinowski mający kancelarię w Białymstoku, ul. Mieszka I 4 na podstawie art. 953 § 1 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 listopada 1984 r. o godz. 12 w sali nr 5 Sądu Rejonowego w Białymstoku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w Białymstoku, ul. Nowowarszawska 15/1 stanowiącej własność Zdzisława Filipowicza składającej się z domu mieszkalnego murowanego. Nieruchomość posiada założony w PBN w Białymstoku Zbiór Dokumentów Rep. Zd. 6333. Nieruchomość została oszacowana na kwotę 3.314.908 zł.
Cena wywołania wynosi 3/4 ceny szacunkowej, tj. 2.486.181 zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 248.618 zł (1/10 sumy wywoławczej).
Nieruchomość można oglądać w okresie dwóch tygodni przed dniem licytacji w dni powszednie w godz. 8—16. Akta sprawy można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Białymstoku Wydział II Cywilny, pokój nr 4 od godz. 9 do 13.
k 4354-1

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Rejonowego w Białymstoku, rew. II Tomasz Kalinowski mający kancelarię w Białymstoku, ul. Mieszka I 4 na podstawie art. 953 § 1 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 listopada 1984 r. o godz. 12 w sali nr 5 Sądu Rejonowego w Białymstoku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w Białymstoku, ul. Kajki 9 stanowiącej własność Wiesława Tarasiuka składającej się z budynku warsztatowo-usługowego, stan surowy otwarty, fundamentu betonowego pod budynek mieszkalny i szopy (działka stanowi własność Skarbu Państwa). Nieruchomość posiada założoną w PBN w Białymstoku księgę wieczystą Kw. 16714. Nieruchomość oszacowano w trybie art. 948 § 1 k.p.c. na sumę 523.266 zł.
Cena wywołania zgodnie z art. 965 k.p.c. wynosi 392.451 zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 1/10 sumy oszacowania 39.245 zł.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją nieruchomości można oglądać w dni powszednie od godz. 8 do 16. Akta sprawy można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Białymstoku Wydział II Cywilny, pokój nr 4, od godz. 9 do 13.
k 4355-1

OPONY nowe 15x13 zamienie na samarską. Białystok, ul. Zastawska 44/1.
k 8123-1
WILLE — stan surowy — Sprasł-Lewitowska — sprzedam, Tel. 287-20-82.
k 4601-1
GOSPODARSTWO rolniczo-hodowlane 17 ha (hodowla galei) — sprzedam, Antoni Gogol, Zawady, poczta Baraszcze.
k 8123-1
GOSPODARSTWO rolnicze o pow. 15 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam, Bronisław Piłczyński, zam. Kojki, gm. Prostki, poczta Włocławek.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1
WILK — nowy — sprzedam, Suwałki, ul. Bohaterów 2.
k 8123-1

ZOSTAŃ GÓRNIKIEM
KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „HALEMBIA”
Wybierając zaszczytny i szanowany zawód górnika z pewnością sobie:
* wysokie zarobki
* dobrą przyszłość
* wysokie świadczenia emerytalne w starszym wieku.
Jedną z najbardziej nowoczesnych i zmechanizowanych Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba”
PRZYJMUJE DO PRACY
robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych w wieku do 40 lat. Pracownicy kopalni pracujący pod ziemią, korzystając ze szczególnych uprawnień górniczego stanu:
► podwójnej nagrody rocznej
► węgla deputatowego w wysokości 8 ton rocznie
► książeczek PKO „Górnik”
► nagród jubileuszowych
► pożyczek na zagospodarowanie w wysokości 100 tys. zł dla pracowników, którzy zawarli związek małżeński po dniu 1 lutego 1982 r., które ulegają umorzeniu po przepracowaniu 5 lat pod ziemią.
Pracownicy kopalni spoza woj. katowickiego mają zapewnione zakwaterowanie z całodziennym wyżywieniem w domach górników.
Kopalnia posiada dobrze zorganizowaną bazę socjalno-bytową umożliwiającą wypoczynek po pracy i spędzenie urlopu.
Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć dokumenty powszechnie wymagane przy przyjęciu do pracy.
Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia po osobistym zgłoszeniu się lub telefonicznym pod numerem 425-653 Ruda Śląska.
k 4373-00

